



Konferencja
„Miasto 2018 - zarządzanie
miastem” w Katowicach
**MIĘDZY CHAOSEM
A ŁADEM**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Porozumienia wyborcze, rozporządzenie obniżające wynagrodzenia samorządowcom i zmiany w gospodarce odpadami, które mają rozwiązać problem nielegalnego składowania odpadów, to tylko niektóre z tematów poruszonych przez członków Zarządu Związku podczas posiedzenia 22 czerwca w Kartuzach..

KRONIKA KRAJOWA

str. 7 Krajowa Izba Gospodarki Odpadami, Rada Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych oraz wydawnictwo „Abrys” we współpracy ze Związkiem Miast Polskich i Związkiem Gmin Wiejskich RP zorganizowały 21 czerwca w Warszawie konferencję prasową pod hasłem „Cała prawda o pożarach”.

str. 8 Tegoroczna 12. już międzynarodowa konferencja - zorganizowana 14 i 15 czerwca przez europośła Jana Olbrychta - była poświęcona idei tworzenia dobrze zaprojektowanych i przyjaznych ludziom przestrzeni publicznych, ochronie środowiska oraz zrównoważonemu wykorzystaniu zasobów miejskich.

str. 10 Kierunki, w jakich powinny rozwijać się miasta, to temat, o którym przez trzy dni dyskutowali projektanci przestrzeni miejskiej, architekci i samorządowcy na VI Kongresie Urbanistyki Polskiej, który odbywał się od 20 do 22 czerwca w Gdyni tytułów prasowych przez jednostki samorządu terytorialnego to jedno z zagrożeń dla wolności słowa w Polsce.

str. 12 O aktywnych seniorach z Sosnowca, organizujących wspólne działania z zagranicznymi kolegami, o ściąganiu z zagranicy przedsiębiorców do Płocka oraz o promowaniu regionu Podkarpacia w kraju i na świecie opowiadali samorządowcy podczas konferencji „Kierunki promocji Polski na lata 2017-2027”.

str. 16 Podczas Forum Praktyków Partycypacji odbyły się 34 sesje i warsztaty dotyczące Budżetu Obywatelskiego, partycypacji w planowaniu przestrzennym, działań lokalnych i sąsiedzkich, partycypacji w rewitalizacji i procesach inwestycyjnych. Mówiono o konsultacjach społecznych, o dobrych i złych doświadczeniach przy organizowaniu Paneli Obywatelskich na przykładzie doświadczeń Gdańska i Lublina.

Na okładce: Panorama Katowic.
Fot. A. Wiśniewski / Urząd Miasta Katowice

Pierwsza wspólna kampania edukacyjna miast

„Sam urządzaj swoje miasto”

W połowie czerwca zakończyła się kampania społeczna „Sam urządzaj swoje miasto”, skierowana do mieszkańców miast, realizowana wspólnie przez samorządy lokalne zrzeszone w Związku Miast Polskich. Inicjatorzy akcji zachęcali mieszkańców do angażowania się w kształtowanie swoich małych ojczyzn. Było to pierwsze wspólne samorządowe przedsięwzięcie edukacyjne. Miasta deklarują kontynuację kampanii.

W inicjatywę włączyło się ponad 75 miast ze Związku Miast Polskich. Celem kampanii było zwrócenie uwagi na sprawy lokalne, zwiększenie świadomości obywateli na temat roli samorządu terytorialnego oraz zaproszenie mieszkańców do aktywnego udziału w kreowaniu swojego najbliższego otoczenia. Głównie przesłanie kampanii mówiło o tym, że mieszkańcy miast mają wybór. Mogą pozostawić podejmowanie decyzji w rękach swoich przedstawicieli lub angażować się sami.

Pobudzenia obywateli do działania

Kampania zakładała zrealizowanie kilku celów. Pierwszym z nich było zwiększenie świadomości i wzrost wiedzy mieszkańców na temat roli samorządu terytorialnego, a także budowanie wizerunku samorządu lokalnego jako dobrze funkcjonującego organizmu działającego dla dobra swoich mieszkańców, będącego najbliżej obywateli i dbającego o podstawowe potrzeby mieszkańców. W sferze edukacyjno-informacyjnej inicjatorzy tego przedsięwzięcia chcieli doprowadzić do zmiany postaw, pobudzenia obywateli do działania na rzecz małych ojczyzn, zainicjowania debaty publicznej na temat funkcjonowania miast, budowania zaufania społecznego. Chcieli doprowadzić do realnego zwiększenia udziału mieszkańców w sprawach lokalnych.

- Chcemy, aby nasi mieszkańcy mieli świadomość, że wspólnie z samorządem mogą

kształtować swoją najbliższą okolicę, jak i całe miasto. Dlatego mówimy w kampanii „Całe miasto to Twój dom, planuj je z rozmachem, bo masz na to wpływ” – mówił Jacek Karnowski, prezydent Sopotu podczas inauguracji kampanii.

Istota i siła samorządności

Kampania stawiała sobie także za cel pokazanie istoty, wagi i siły samorządności, przy zaakcentowaniu umiejętności współpracy miast członkowskich Związku Miast Polskich. Podkreślała wpływ samorządu terytorialnego na otoczenie oraz przedstawiała samorządność jako wspólne działanie na rzecz społeczności lokalnych.

Podczas konferencji prasowej otwierającej akcję prezes Związku Miast Polskich, Zygmunt Frankiewicz podkreślał, że administracji publicznej jest potrzebna ak-



Kampania „Sam urządzaj swoje miasto” na przystanku w Tychach.

Fot. Archiwum UM

ceptacja społeczna, po to aby być sprawna i sprawczą w swoich działaniach. - To jest związane z zaufaniem publicznym, które zostało ostatnio nadwyrężone. Samorząd zawsze był w konflikcie z władzami centralnymi, gdyż interesy nasze są często różne, mimo że reprezentujemy to samo państwo. Jednak w tej kadencji nasiliły się problemy

na linii rząd-samorząd. Zaufanie do samorządów zostało wyraźnie podważone.

Przypomniał, jak to w dyskusji na temat ograniczenia liczby kadencji mówiło się wprost o układach i sitwach, a przy Kodeksie wyborczym, że wybory samorządowe były sfalszowane, dlatego trzeba organizację ich odsunąć od samorządów.

- W tej sytuacji chcemy się zwrócić do mieszkańców i pokazać, czym jest samorząd, co od niego zależy, jaki jest wpływ mieszkańców na decyzje podejmowane przez władze lokalne. Chcemy pokazać samorząd w jego naturalnym świetle – mówił Zygmunt Frankiewicz.

Miasta zaangażowane

W ramach kampanii, na stronie www.miasta.pl, przedstawione zostały konkretne narzędzia oraz ścieżki od pomysłu do realizacji, z których mieszkańcy mogą i powinni korzystać, aby w większym stopniu angażować się w sprawy lokalne i wpływać na to, jak miasta wyglądają i jak się w nich żyje.

- Miasta aktywnie zaangażowały się w przedsięwzięcie. Większość z nich zaprezentowała narzędzia, które dedykowane są mieszkańcom poprzez swoje strony internetowe i media społecznościowe. Przykładowo w warszawskiej komunikacji publicznej wyświetlany był spot kampanii, a w gminie Sieraków potoczno przekaz kampanii z akcją zachęcającą mieszkańców do aranżacji jednego z pomieszczeń w hali widowiskowo – sportowej – informuje **Joanna Nowaczyk**, koordynator kampanii ze Związku Miast Polskich. W akcji wzięły udział m.in.: Ciechanów, Częstochowa, Elk, Kąty Wrocławskie, Kraków, Ostrowiec Świętokrzyski, Płońsk, Poznań, Kraków, Radom, Ruda Śląska, Śrem, Świnoujście, Tarnów. Pełną listę miast można znaleźć na stronie www.miasta.pl/kampania/.

Biurowi Związku zachęcało również pozostałe miasta członkowskie do zaangażowania się w promocję samorządności i do publikowania informacji. Miasta otrzyma-

dedykowanym każdemu z miast oraz landing page, który odwiedziło 24 tys. użytkowników. Kampania została wyemitowana w Internecie na takich platformach jak: Google, Facebook, Instagram, YouTube, VOD, Ipla, Player. Kampania była geotargetowana na wszystkie miasta biorące udział w akcji, w szczególności na użytkowników 18+ zainteresowanych tematami lokalnymi.

Kampanii skierowały działania public relations skierowane do mediów o zasięgu ogólnopolskim i lokalnym. Wytypowano ponad 60 redakcji o profilu ogólnopolskim i ponad 850 redakcji regionalnych. Informację o kampanii skierowano do mediów o profilach: społeczeństwo, informacja, marketing, reklama. Wypracowano jakościowe publikacje internetowe, telewizyjne i radiowe o pozytywnej wymowie, z wysokim poziomem cytowań ekspertów. W każdym przekazie pojawiła się nazwa kampanii oraz podkreślano, że jest to wspólna kampania miast. Serwisy internetowe często zamieszczały bezpośredni link do strony kampanii, dzięki czemu użytkownicy mogli bezpośrednio przejść do landing page. Podjęto działania zwiększające świadomość odbiorców na temat profilu działań ZMP i samorządności w Polsce.

Temat kampanii podjęty m.in. takie media jak: Polityka, Polska The Times, Rzeczpospolita, Telewizja Polska, Dziennik Gazeta Prawna, WP Money.pl, Polskie Radio RDC, a także media lokalne i branżowe, o profilu samorządowym i marketingowym. Liczba publikacji ok. 195

Przykładowe publikacje:

- **TVP 3 – Kurier Mazowiecki** (na żywo), 30.05.2018
- **Polityka**
- **Dziennik Fakt**
- **Rzeczpospolita Życie Regionów**
- **Polskie Radio RDC** (Radio dla Ciebie) informacja o kampanii pojawiła się trzykrotnie, w wiadomościach, 25 maja o 19:02 i 26 maja o 20:02 oraz w Wieczorze RDC 30 maja
- **Polska The Times**
- **Dziennik Polski**

Kampanię opracowała Fabryka Komunikacji Społecznej.

Wszystkie środki wydane na kampanię pochodziły z dodatkowej opłaty przekazanej przez miasta członkowskie ZMP.



Kampania obecna była na portalach prasowych...

ty maila wraz z grafikami, spotem video i informacją prasową.

- Jesienią planujemy kontynuację kampanii. Miasta bardzo chętnie włączają się w tego typu inicjatywy. Naszą rolą jest edukacja mieszkańców i dostarczanie im wiedzy na temat narzędzi i możliwości, jakimi dysponują



oraz na stronach internetowych miast.

samorządy, a także budowanie dobrych relacji z mieszkańcami – mówi **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura Związku Miast Polskich.

Jak to zadziałało

Kampania dotarła do prawie 9 mln użytkowników Internetu. Specjalny spot video przygotowany na cele kampanii obejrzało ponad 1,6 mln mieszkańców, a prawie 1,8 mln podjęło działanie, by dowiedzieć się, w jaki sposób można zaangażować się w życie miasta. W ramach akcji przygotowano 30 sekundowy spot video, plakaty z keyvisuałem

Zarząd ZMP w Kartuzach

Wybory, odpady, alimenty

Porozumienia wyborcze, rozporządzenie obniżające wynagrodzenia samorządowcom i zmiany w gospodarce odpadami, które mają rozwiązać problem nielegalnego składowania odpadów, to tylko niektóre z tematów poruszonych przez członków Zarządu Związku podczas posiedzenia 22 czerwca w Kartuzach.

W Sejmie trwają prace nad nowelizacją Kodeksu wyborczego, o którą wnioskował m.in. Związek Miast Polskich. W wyniku wprowadzonych zmian obsługa wyborów zostanie jednoznacznie określona jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej (ważne m.in. z punktu widzenia zasad finansowania) oraz zawarcie porozumienia burmistrza czy prezydenta z Krajowym Biurem Wyborczym będzie fakultatywne. W projekcie porozumienia m.in. zrezygnowano z zapisu o „kompleksowej” obsłudze oraz z pięcioletniego okresu ich obowiązywania (zastąpionego porozumieniem bezterminowym).

Ważne dokumentowanie wydatków wyborczych

Samorządowcy z miast w trakcie posiedzenia w Kartuzach zgłaszali problemy związane z udostępnieniem pomieszczeń oraz zapewnieniem sprzętu i transportu, przygotowaniem dokumentów czy brakiem szczegółów dotyczących finansowania. Członkowie Zarządu ZMP w podjętym komunikacie zwrócili uwagę, że zawarcie porozumienia nie jest obligatoryjne, powinno być negocjowane, ale na razie należy wstrzymać się z ich zawieraniem co najmniej do czasu uchwalenia zmian w Kodeksie wyborczym. Uzgodniono, że kwestie techniczne można doprecyzować właśnie w tym porozumieniu. Z kolei wydatki finansowe, ze względu na to, że podlegają regułom wynikającym z przepisów dotyczących dotacji na zadania zlecone, należy dokładnie dokumentować na wypadek konieczności dochodzenia roszczeń (więcej informacji w [Komunikacie nr 1](#)).

Scenariusze postępowania z rozporządzeniem płacowym

W Kartuzach dyskutowano na temat problemów związanych ze zmianą rozporządzenia dotyczącego zasad wynagradzania pracowników samorządowych. Przypomniano, że organizacje samorządowe złożyły u Prezydenta RP wniosek o skierowanie rozporządzenia do Trybunału Konstytucyjnego. Obecnie Kancelaria Prezydenta analizuje aspekty prawne wniosku, w tym argumenty zawarte w trzech opiniach prawnych do niego związanych. Związek Miast Polskich udostępnił wszystkim miastom członkowskim informację prawną przedstawiającą różne scenariusze postępowania po wejściu w życie rozporządzenia wraz z analizą możliwych ryzyk związanych z wyborem każdej z opcji. Do Biura ZMP napływają informacje o podejmowanych przez miasta decyzjach, wśród których najczęstszym rozwiązaniem jest skierowanie projektu stosownej uchwały do rady miasta,



Członkowie Zarządu ZMP postanowili zwrócić się do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w sprawie podjęcia tematu nowelizacji ustawy Prawo wodna i do członków ZMP o zgłaszanie problemów związanych z implementacją tych przepisów.

Fot. J. Proniewicz

a po rozpatrzeniu projektu przez radę jego odrzucenie. Prawnicy wśród czynników ryzyka takiego sposobu postępowania wymieniają naruszenie dyscypliny finansów publicznych, ale jest to mało prawdopodobne, gdyż nadal obowiązuje poprzednia uchwała rady miasta dotycząca wynagrodzenia, a także zapisy ustawy (zawierające przepisy o 7-krotności kwoty bazowej). Projekty uchwał mogą być rozpatrywane także po 1 lipca br., jeśli przewidują wejście w życie z mocą obowiązującą od 1 lipca. Więcej na ten temat w [Komunikacie ZMP nr 2](#).

pozytywnie o ograniczeniu dla nielegalnych odpadów

Zarząd ZMP pozytywnie zaopiniował rządowy projekt o zmianie ustawy o odpadach. Wprowadzane zmiany mają, zdaniem projektodawców, pomóc w rozwiązaniu nielegalnego postępowania

z odpadami. Polegają przede wszystkim na zaostrzeniu procedury uzyskania pozwolenia na gospodarowanie odpadami, w szczególności niebezpiecznymi lub takimi, którymi nieprawidłowe zajmowanie się powoduje ryzyko dla zdrowia i życia ludzi oraz środowiska. Zmiany w postaci wprowadzenia obowiązku posiadania zabezpieczenia roszczeń czy prawa własności do terenu uznano za słuszne. Często wykonanie zastępcze (czyli usunięcie i zagospodarowanie porzuconych odpadów) przez JST jest bardzo kosztowne. Zapisy te pozwolą po pierwsze na dotarcie do posiadacza odpadów, a po drugie na pokrycie tych kosztów z ustanowionego zabezpieczenia.

uwagi do gospodarowania odpadami

W opinii samorządowców ze Związku, wątpliwe wydaje się jednak ograniczenie dopuszczalnego okresu magazynowania odpadów z 3 lat do 1 roku, ze względu na to, że nie ma pewności, czy faktycznie przyczyni się to do wyeliminowania

nieuczciwych działań, w tym pożarów. Jeżeli ktoś zakładał działalność w nieuczciwym celu, to zmiana ta mu w tym nie przeszkodzi. W przypadku uczciwych przedsiębiorców może jednak spowodować wzrost kosztów prowadzenia działalności, co w konsekwencji negatywnie odbije się na cenach za zagospodarowanie odpadów. Podobne konsekwencje może mieć wprowadzenie obowiązku monitorowania miejsca magazynowania odpadów.

Członkowie Zarządu zwracali uwagę, że projektowana zmiana ustawy zaostrza przepisy dotyczące działalności związanej ze zbieraniem i przetwarzaniem odpadów, pomija natomiast inne bardzo istotne kwestie związane z gospodarką odpadami, takie jak: normy odorowe (konieczne są regulacje dotyczące uciążliwości występujących m.in. przy nieprawidłowym postępowaniu z osada-

mi ściekowymi oraz odorami pochodzącymi z magazynowania lub składowania odpadów o specyficznych zapachach), definicję „instalacji” (w procesach przetwarzania odpadów często są stosowane różnego rodzaju urządzenia mobilne, które zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska nie stanowią instalacji) i pozwolenia wodnoprawne.

Parkingi na odpady do uzgodnienia

Podobną, pozytywną opinię przedstawili miast wydali na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o **Inspekcji Ochrony Środowiska** oraz niektórych innych ustaw, który przewiduje zmiany dotyczące wzmocnienia służb kontrolnych wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, możliwość przeprowadzenia interwencyjnych kontroli, o każdej porze dnia i nocy, bez uprzedniego powiadomienia o terminie kontroli.

W projektowanej ustawie planowane są również zmiany do ustawy o odpadach dotyczące m.in. zaostreżenia kontroli transportujących odpady. Skutkiem kontroli będzie nałożenie na starostę dodatkowego obowiązku, tj. wyznaczenia przez starostę strzeżonego parkingu, na który kierowany będzie zatrzymany przez organy kontroli państwowej pojazd wraz z odpadami. Jeżeli starosta nie wyznaczy bowiem parkingu strzeżonego, jest on zobowiązany do utworzenia takiego parkingu w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy. Ustawodawca przewiduje kary pieniężne dla starosty. I te przepisy rodzą kontrowersje wśród samorządowców. Reprezentanci miast proponują, aby lokalizację specjalnych parkingów, na które będą kierowane pojazdy z odpadami (w tym niebezpiecznymi), wyznaczał marszałek województwa, ale w uzgodnieniu ze starostami.

Przeciwno zaśmiecaniu Polski odpadami z całej Europy

Zarząd postanowił dołączyć do uwag do projektowanych zmian dotyczących odpadów także dalej idącą petycję prezydenta Bytomia, Damiana Bartyli, wyśtosowaną do Prezesa Rady Ministrów, w sprawie zmian w obowiązującym systemie prawnym dotyczących wydawania zezwoleń oraz kontroli gospodarowania odpadami. Przestrzega on przed niebezpieczeństwem zmiany Polski w śmietnik Europy. Proponuje m.in.: przekazanie wyłącznej kompetencji gmin do wydawania zezwoleń na gospodarowanie odpadami, wprowadzenie stałego nadzoru środowiskowego dla podmiotów składających i przetwarzających odpady, obowiązkowego monitoringu, solidarnej odpowie-

dzialności w transakcjach dotyczących odpadów dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie (w tym dla firm transportowych), wysokich kaucji dla podmiotów uzyskujących zezwolenia, reorganizacji IOŚ (posiadanie środków przymusu) czy podwyższenia kar minimalnych i maksymalnych.

Alimenty, ograniczenie niskiej emisji i VAT na „tak”

Zarząd ZMP pozytywnie zaopiniował ponadto projekt ustawy o zmianie ustawy o **podatku od towarów i usług** (obniża VAT na energię odnawialną przy instalacjach prosumenckich z 23 na 8%), poselski projekt ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „**Program Ograniczenia Niskiej Emisji**” (zgłoszono uwagę, że udział własny gmin w projektach finansowanych w ramach programu powinien być niewielki), a także rządowy projekt o zmianie niektórych ustaw w celu **poprawy skuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych**. Ten ostatni oceniono jako dobre rozwiązanie, które lepiej dyscyplinuje dłużników, ale zgłoszono do tej regulacji uwagi. Przedstawiciele miast członkowskich zasiadający w Zarządzie proponują m.in. stworzenie sprawniejszego mechanizmu spłaty zobowiązań z funduszu alimentacyjnego przez dłużników, którzy dobrowolnie wyrażają chęć uregulowania zadłużenia. Doprecyzowania - ich zdaniem - wymaga art. 4. Chodzi o to, aby po wystąpieniu przez komornika zapytaniem o danego dłużnika, do czasu uzyskania informacji o zaprzestaniu prowadzenia egzekucji przez komornika, zobowiązywać organy podatkowe do niezwłocznego przekazywania drogą elektroniczną komornikom sądowym informacji o wystąpieniu w aktach spraw podatkowych zmian, mających wpływ na egzekucję zobowiązań alimentacyjnych (np. zmian numeru rachunku bankowego dłużnika uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych).

Samorządowcy zaakceptowali też m.in.: poselski projekt ustawy **Prawo łowieckie**, komisyjny o zmianie ustawy o **rzeczach znalezionych** (z poprawką dotycząca limitu 100 zł), rozporządzenie MSWiA w sprawie **wyroków, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego** oraz rozporządzenie MON w sprawie **zakresu, sposobu i trybu dofinansowania z budżetu państwa zadań związanych z budową, remontami i utrzymaniem strzelnic oraz rozwojem sportu strzeleckiego** (z uwagą o potrzebie uregulowania kwestii wymogów

w stosunku do nieruchomości przeznaczonych pod budowę strzelnic).

Negatywne opinie o miganiu i zdrowiu

Członkowie Zarządu Związku negatywnie natomiast zaopiniowali projekt ustawy o zmianie ustawy o **języku migowym** i innych środkach komunikowania się. Samorządowcy z miast wspierają osoby głuchonieme, o czym świadczą liczne dobre praktyki, jednak nie mogą poprzeć tej regulacji w tym kształcie, gdyż nie zapewnia ona narzędzi do realizacji proponowanych przez senatorów rozwiązań, ani nie gwarantuje niezbędnych środków finansowych. Taką samą negatywną opinię wydali na temat rządowego projektu ustawy o **działalności leczniczej**, rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego oraz rządowego projektu ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Szczególnie niebezpieczny dla JST jest ten ostatni projekt, ponieważ spowoduje zwiększenie wydatków ponoszonych przez podmioty lecznicze bez zwiększenia finansowania środków z budżetu państwa lub NFZ. A to może doprowadzić do pogłębiania się zadłużania placówek medycznych. Konsekwencją tego może być upadanie podmiotów leczniczych lub pokrywanie rosnących zadłużeń z budżetu samorządów. Jak podkreślał Marek Wójcik pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych, rosną zobowiązania szpitali (co czwarty szpital ma kontrakt niższy niż w latach ubiegłych), a JST nie mogą pokrywać ujemnych wyników placówek ochrony zdrowia.

Inicjatywa w sprawie najmu krótkoterminowego

Zarząd ZMP podjął też na wniosek Sopotu **stanowisko** w sprawie potrzeby podjęcia inicjatywy legislacyjnej dotyczącej najmu krótkoterminowego, który rodzi wiele problemów dla polskich miast, szczególnie turystycznych, i ich lokalnych społeczności. Chodzi o wprowadzenie ram prawnych na wzór innych europejskich krajów (np. ograniczenie liczby dni najmu na doby, konieczność rejestracji, kontroli podatkowych i wysokie kary za niestosowanie obostrzeń) dla tego coraz bardziej nasilającego się w miastach zjawiska.

Z Komisji Wspólnej...

Pałacy problem

O zapobieganiu pożarom odpadów, a także o przygotowaniach do wyborów samorządowych rozmawiali członkowie Komisji Wspólnej 25 czerwca br.

W związku z tegoroczną plagą pożarów na wysypiskach śmieci rząd pilnie przygotował rozwiązania mające zapobiec tego typu zdarzeniom, a także nielegalnemu wwożeniu odpadów do Polski. Resort środowiska przedstawił projekt nowelizacji ustaw: o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz o odpadach. Samorządowcy zgadzają się z koniecznością rozwiązania problemu, jednak kilka przepisów szczegółowych wzbudziło ich zastrzeżenia. I tak proponują wydłużenie z 6 do 12 miesięcy terminu na zmianę wojewódzkiego planu gospodarki odpadami (choć zwracają uwagę, że koszty tej aktualizacji wyniosą 250 tys. zł na województwo). Zgadzają się, by lokalizację specjalnych parkingów, na które będą kierowane pojazdy z odpadami (w tym niebezpiecznymi) wyznaczał marszałek województwa, ale w uzgodnieniu ze starostami – w polskim ustroju bowiem jeden poziom samorządu nie narzuca drugiemu rozwiązań. Samorządowcy nie chcą też podwyższenia do 100 tysięcy zł kary za nierealizowanie zaleceń pokontrolnych, nieuchwalenie programów ochrony powietrza czy niedotrzymanie terminów realizacji określonych w nich zadań.

Skala problemu

Wiceminister środowiska **Małgorzata Golińska** obiecała przekazać ministrowi, a także posłom uwagi samorządowców. Podkreśliła jednak, że ze względu na wagę problemu rząd przyjął pilny tryb prac – na 27 czerwca br. zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, by jeszcze przed wakacjami przyjąć nowe przepisy i by Prezydent mógł podpisać ustawy.

- Tryb prac faktycznie nadzwyczajny, ale też problem do rozwiązania jest nadzwyczajny. Mówimy o postępującym udziale szarej strefy w obszarze środowiska, głównie w gospodarce odpadami i nie do końca uzbrojonej w narzędzia Inspekcji Ochrony Środowiska – powiedziała wiceminister Golińska.

Wielkość szarej strefy w gospodarce odpadami to według szacunków około 8 mln ton różnych odpadów, które uszczuplają budżet państwa o pół miliarda złotych

z samego podatku VAT. Dla porównania, legalny przywóz odpadów wynosi zaledwie 370 tys. ton. Stąd pilny tryb pracy i skrócenie terminów na aktualizację wojewódzkiego planu gospodarki odpadami. Ponieważ ta aktualizacja będzie „punktowa”, dotycząca tylko lokalizacji parkingów, 6 miesięcy jest wystarczającym czasem. Wydłużenie terminu spowoduje zablokowanie części przyjmowanych rozwiązań. Przyjmując te argumenty Komisja uzgodniła oba projekty, zobowiązując do przedstawienia posłom samorządowych uwag.

Aktualności przedwyborcze

Kolejny już raz **Magdalena Pietrzak**, szefowa Krajowego Biura Wyborczego rozpoczęła spotkanie Komisji Wspólnej informacją na temat stanu przygotowań do wyborów.



O zapobieganiu pożarom odpadów, a także o przygotowaniach do wyborów samorządowych rozmawiali członkowie Komisji Wspólnej 25 czerwca br.

Fot. H. Hendrysiak

Państwowa Komisja Wyborcza zwróciła się do Parlamentu o nowelizację Kodeksu wyborczego o skrócenie rozstrzygnięć w sprawie skarg wyborczych, przez ominięcie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Usunięto już przepisy dotyczące transmisji z wyborów, w związku z wejściem w życie przepisów RODO. Ustawodawca zobowiązał też PKW do prowadzenia wykazu tzw. kłamców lustracyjnych w celu przekazywania tych danych komisjom wyborczym rejestrującym kandydatów. Został poszerzony krąg osób, które mogą zostać urzędnikami wyborczymi – wystarczy 5-letni staż pracy w urzędach. W przypadku zagrożenia wykonania zadań, szef KBW może powierzyć zadania osobom, które nie spełniają wymogów, ale tylko na czas danych wyborów.

Fakultatywne porozumienia

Kolejna zmiana dotyczy porozumienia między gminą a delegaturą KBW – ponieważ błędnie interpretowano przepisy, że obsługa urzędnika jest zadaniem własnym gminy, wprost zapisano, że to zadanie zleczone. Dodatkowo wpisano, że porozumienie jest fakultatywne.

Ostatnia zmiana polega na tym, że w dniu wyborów samorządowych gminy nie będą mogły zarządzać wyborów do jednostek

pomocniczych, gdyż tego typu sytuacje powodowały chaos.

Gdzie mój pokój i samochód?

Miasta wciąż mają wątpliwości dotyczące organizacji wyborów, m.in. zapewnienia transportu urzędnikom wyborczym. Jeden z członków Zarządu ZMP mówił, że urzędnik wyborczy po przyjeździe do urzędu spytał, gdzie jest jego pokój i samochód?

Na wątpliwości dotyczące pomocy gmin w przygotowaniu projektów dokumentów wyborczych – szefowa KBW odpowiedziała, że chodzi tylko o pomoc techniczną, a nie merytoryczną. Niepokój budzi też brak szczegółowych zapisów finansowych, choć minister Pietrzak zapewnia, że ogólne zapisy dają dużą elastyczność samorządom i działają na ich korzyść.

Zdjęcie projektu dotyczącego archiwizowania dokumentacji wyborczej zaniepokoiło samorządowców. Wiceminister SWiA, **Paweł Szefermaker** poinformował, że odbyło się spotkanie z wiceministerem kultury i dziedzictwa narodowego **Magdaleną Gawin**, odpowiedzialną za projekt, a przygotowywane rozwiązanie zmierza ku temu, by archiwizacja nie była kolejnym zadaniem dla gmin.

Gorsze osiedla samorządowe

Samorządowcy negatywnie zaopiniowali projekt nowelizacji w sprawie udzielania dotacji celowych dla JST na dofinansowanie dróg powiatowych i gminnych. Zaproponowali poprawkę rozszerzającą o budowę dróg zapewniających dostęp do nieruchomości, na których realizowane są inwestycje mieszkaniowe jedno- lub wielorodzinne.

Wiceminister infrastruktury **Mikołaj Wild** odrzucił propozycję, gdyż projekt ma zapewnić finansowe wsparcie budowy dróg do inwestycji mieszkaniowych, realizowanych w szczególności w ramach rządowych programów społeczno-gospodarczych.

Samorządowcy zauważyli, że w tej sytuacji osiedle mieszkaniowe budowane przez samorząd jest na gorszej pozycji, jest „gorszym dzieckiem” w stosunku do osiedla budowanego w ramach programów rządowych. Negatywna opinia wynikała właśnie z tego, że projekt różnicuje inwestycje mieszkaniowe ze względu na to, kto je prowadzi. Kolejna Komisja Wspólna odbędzie się już 17 lipca br. w związku z planowanym opiniowaniem rozporządzenia o zmianach granic gmin, które jak co roku musi zostać wydane do 31 lipca.

hh

Odkłamywanie tez o „mafii śmieciowej”

Cała prawda o pożarach

Plaga pożarów, która oburzyła opinię publiczną i uruchomiła prace rządu nad zmianami przepisów, jest przejawem występujących od lat nieprawidłowości.

Ostatnio zrobiło się o nich głośno i przy okazji do jednego worka „mafii śmieciowej” wrzucono także tych, którzy od lat dbają o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w swoich zakładach. Są w tym gronie także samorządy, które oskarża się, że swoją postawą wspierają patologię.

Krajowa Izba Gospodarki Odpadami, Rada Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych oraz wydawnictwo „Abrys” we współpracy ze Związkiem Miast Polskich i Związkiem Gmin Wiejskich RP zorganizowały 21 czerwca w Warszawie konferencję prasową pod hasłem „Cała prawda o pożarach”.

Organizatorzy tego wydarzenia przypomnieli, że problemy związane z nieprawidłowościami na rynku gospodarki odpadami nie są czymś nowym. Dotyczy to także pożarów wynikających zarówno z samozapłonów, jak i podpałów. Nie brak było wcześniej na te tematy publikacji w mediach fachowych i skierowanych do szerokiego odbiorcy. Ostatnie tygodnie doprowadziły jednak do apogeum. Informacje o powtarzających się pożarach w różnych częściach kraju trafiły na czołówki niemal wszystkich publikatorów. Sprawa stała się na tyle gorąca, że w trybie nadzwyczajnym włączono ją do porządku obrad rządu, podczas którego wytyczono kierunki przyszłych działań.

Krajowa Izba Gospodarki Odpadami oraz Rada Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych uznały, że samo zjawisko, jak i sposób jego prezentowania w mediach, bardzo negatywnie wpływa na ocenę całej branży gospodarki odpadowej. Główny nurt przekazu wskazuje niejako, że działający w tej branży to przestępcy gospodarczy, którzy dodatkowo zatrują środowisko naturalne. Pojęcie recyklingu utożsamiane jest z powszechnymi nieprawidłowościami. Rodzi to uzasadnione obawy o szkody w świadomości społecznej związane z sensem dbania o środowisko naturalne, w tym w szczególności w racjonalnej gospodarki odpadami na poziomie wytwarzania, segregacji itd.

Zrównanie podmiotów rzetelnie funkcjonujących na rynku z przestępcami może

mieć bardzo negatywne i długotrwałe reperkusje dla całej branży. W tej kryzysowej sytuacji zdecydowano, że konieczne jest natychmiastowe przeciwdziałanie polegające na skutecznym przekazie informacyjnym o szerokim zasięgu. Jego celem powinna być zmiana głównego nurtu informacyjnego, który obecnie sprowadza się do twierdzenia: „Śmieciarze to przestępcy, którzy oszukują i okradają obywateli mieszkających przez siebie mieszkańców. Na dodatek ich trują degradując środowisko”. W minionych tygodniach temat płonących odpadów stał się popularny, a teza o „mafii śmieciowej” powszechna i atrakcyjna medialnie. Stąd decyzja o podjęciu próby przebicia się z przekazem – poprzez akcję informacyjną do mediów - ukazującym problem w szerszej perspektywie i dowodzącym, że patologia w branży jest jej marginesem.

Podczas konferencji prasowej zwracano uwagę na fakt, że informacje, które docierają do opinii publicznej, dotyczące pożarów związanych z gospodarką odpadami, są nieprecyzyjne, by nie powiedzieć: nieprawdziwe. Nieprawidłowe określanie legalnie funkcjonujących składowisk „wysypiskami”, czyli miejscami, w których nielegalnie porzucono odpady, oraz miejsc, w których okresowo różne podmioty magazynują odpady własne lub cudze, prowadzi do nieuprawnionych wniosków. Zwracano uwagę na zafałszowane statystyki, które wynikają z nieprecyzyjnie przekazywanych przez straż pożarną danych. W jednym zbiorze znajdują się pożary trwające kilka dni oraz te, które udało się ugasić w ciągu kilkudziesięciu minut od zgłoszenia. Do jednej grupy pożarów zalicza się zarówno składowiska, jak i wysypiska, a także miejsca/zakłady w ogóle niezwiązane z gospodarką odpadami.

- Do tej pory nie ma żadnej analizy pożarów według podstawowych kryteriów, jakimi są: rodzaj spalonych odpadów, cel ich gromadzenia, źródło ich pochodzenia i podmioty je gromadzące – mówił **Piotr Sweczyk**, przewodniczący Rady RIPOK.- Brak jest rozróżnienia pożarów odpadów zgromadzonych w celu ich późniejszego hipotetycznego przetworzenia w bliżej nieokreślonych, nieistniejących instalacjach od odpadów zgromadzonych w działającej rzeczywiście instalacji w celu ich bieżącego przetwarzania. Nie ma także rozdzielenia na pożary odpadów zgromadzonych celowo w magazynach na wolnym powietrzu bez żadnej infrastruktury

poż. i elementów ochrony środowiska i na sporadyczne pożary składowisk, których lokalizacja, wyposażenie i eksploatacja są ściśle określone prawnie. Brak również jakiegokolwiek analizy ekonomicznych skutków pożarów dla ich właścicieli.

Międzynarodowych statystyk w zasadzie nie ma. Dane, które organizatorzy konferencji próbowali zgromadzić i zweryfikować, także nie są kompletne i precyzyjne. Można jednak z nich wnioskować, że z 76 tegorocznych pożarów 30 dotyczyło magazynów, 21 – wysypisk, 11 – składowisk odpadów, 10 – RIPOK-ów, a 4 – PSZOK-ów. Prezentowana często wersja, że pali się głównie w weekendy, nie jest do końca prawdziwa. W soboty i niedzielę wybuchło 30 pożarów. Bezsprzecznie przyczyną wielu pożarów są podpalenia. Jaka jest skala zjawiska – tak naprawdę jednak nikt nie wie.

Trzeba pamiętać, że straty wizerunkowe w całej tej sprawie ponosi także samorząd terytorialny, który postrzegany jest jako ten, który za gospodarką odpadami odpowiada i ją nadzoruje. Faktycznie część gmin dąży do uzyskania jak najniższych cen za usługi (co wpływa na wysokość pobieranej od mieszkańców tzw. opłaty śmieciowej). To jednak nie samorządy stoją na straży przestrzegania prawa i tropienia pojawiających się nieprawidłowości.

- Trzeba sprawić, żeby inspektoraty ochrony środowiska miały odpowiednią liczbę dobrze wyszkolonych i godziwie opłacanych ludzi. System samokontroli jednostek samorządu terytorialnego, jaki mamy w gospodarce odpadami, to złe rozwiązanie – mówił **Leszek Świątalski**, sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP. - Mamy takie absurdy, że w niektórych gminach opłata za odbiór odpadów to 6 złotych od osoby.

- Oceniając zaangażowanie gmin w realizację zadań związanych z odpadami dobrze oprzeć się na wiarygodnych i możliwie obiektywnych danych – mówi **Krzysztof Choromański**, ekspert Związku Miast Polskich. - W ostatnich tygodniach Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport w tej sprawie. Można tam przeczytać, że gminy to co im nakazano robią jak należy. Są oczywiście i takie, które nie osiągają wyznaczonych celów. Z materiału wynika jednak, że w tych nielicznych przypadkach łatwo znaleźć przyczyny. Chociażby takie, że mniejsze i biedniejsze gminy nie zawsze radzą sobie z rosnącymi zadaniami przerzucanymi na ich barki.

Ciekawych informacji dostarcza ankieta, jaką NIK przeprowadziła wśród mieszkańców gmin. Zdecydowana większość ankietowanych najczęściej chwali swoje gminy.

Konferencja „Miasto 2018 - zarządzanie miastem” w Katowicach

Między chaosem a ładem

Tegoroczna 12. już międzynarodowa konferencja - zorganizowana 14 i 15 czerwca przez europośla Jana Olbrychta - była poświęcona idei tworzenia dobrze zaprojektowanych i przyjaznych ludziom przestrzeni publicznych, ochronie środowiska oraz zrównoważonemu wykorzystaniu zasobów miejskich.

Współorganizatorem konferencji były: Związek Miast Polskich, Metropolia Górnośląsko-Zagłębiowska, Towarzystwo Urbanistów Polskich oraz Intergrupa Urban.

Włączanie mieszkańców

Pierwszy dzień konferencji został zainicjowany przez panel dyskusyjno-warsztatowy poświęcony komunikacji i reklamie w przestrzeni publicznej miasta. **Olgierd Dziekoński**, współtwórca ustawy krajowej omówił różne koncepcje miasta, począwszy od zarania dziejów po czasy bardziej współczesne, czyli miasta ogrody, modernistyczne formuły i całkiem najnowsze smart city. Urbanizacja staje się coraz bardziej powszechna, dlatego jest coraz mniej przestrzeni wolnej. Z roku na rok rośnie też liczba Polaków, którzy interesują się, jak wygląda przestrzeń wokół nich. Co ciekawe, badania CBOS z 2014 roku pokazują, że na pytanie, kto odpowiada za jakość otoczenia, 47,4% ankietowanych odpowiedziało, że władza lokalna. Narasta także świadomość miejsca. Nie chcemy w przestrzeni publicznej reklam. Strategia Habitatu z 2015 roku formułuje pewne cele, które mają wytyczać standardy dla miast, czyli 30% powierzchni mają zajmować w nich ulice, a 15-20% ma być przestrzenią publiczną. O. Dziekoński podkreślał, że samorządy powinny włączać mieszkańców do projektowania przestrzeni publicznej na jak najwcześniejszym etapie inwestycji. Najlepiej nawet przed etapem projektowania powinny odbywać się spotkania mieszkańców z projektantami.

Konieczne narzędzia

Zastępca prezydenta Bielska-Białej, **Przemysław Kamiński**, zwracał uwagę, że problemy w przestrzeni w miastach wynikają ze złych przepisów dotyczących planowania przestrzennego (np. szkodliwe decyzje o warunkach zabudowy). Mieszkańcy nie chcą reklam, ale są one ważne dla przedsiębiorców, bo na nich opiera się gospodarka. Trzeba zrobić tak, aby pogodzić te różne interesy.

Zdaniem prezesa Zarządu AMS, **Marka Kuzaki**, obecnie w centrach miast, w porównaniu do lat 90., sytuacja pod względem reklam zmieniła się radykalnie i na lepsze. Kłopotem jest jednak w ogóle nadmiar informacji w przestrzeni publicznej (700 przekazów na raz, 3600 bodźców reklamowych dziennie). – *Samorządy wolą zakazać niż wypromować rozwiązania korzystne dla obu stron* – mówił szef agencji. Co zrobić jednak, kiedy na wjazdach do takich tury-



Prawie 200 osób uczestniczyło w 12. już międzynarodowej konferencji na temat zarządzania miastami w Katowicach.

Fot. 2x J. Proniewicz

stycznych ośrodków jak na przykład Wisła czy Zakopane, nie widać w ogóle gór, tylko same reklamy?

Edukacja w przestrzeni

W opinii dr hab. **Justyny Kucharczyk** z ASP w Katowicach, trzeba wprowadzać ład i porządek do przestrzeni, ale chodzi przede wszystkim o wartość wizualną i jakość wykonania. Budowanie tkanki miasta i reklamy powinny być wzajemnie powiązane. – *Jeśli miasto jest źle zaprojektowane, to informacja w tej przestrzeni też będzie zła* – argumentowała J. Kucharczyk. Samorządowcy nie zgadzają się z zarzutem, że nie korzystają z możliwości ograniczenia tego chaosu, choć mogą. Często jest to jednak przystawiona walka z wiatrakami, a winę za taki stan ponosi m.in. brak współdziałania samorządów różnych szczebli i interwencji instytucji nadzoru. Dr **Izabela Mironowicz** z Politechniki Wrocławskiej zwróciła uwagę, że miasta to organizmy dynamiczne i istotą ich jest właśnie różnorodność, co nie znaczy, że nie należy ich porządkować. Konieczny jest do tego model współzarządzania miastami i edukacja

społeczeństwa. – *Chaos to integralna część miasta, to także mechanizm napędzający jego rozwój* – mówił **Teobald Jałyński**, Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury z Jaworzna. – *Miasta się będą różnie rozwijały, a w jakim modelu - to kwestia kulturowa.*

Konieczny jest złoty środek, argumentował **Grzegorz Kubalski** z ZPP. Nie tylko ekonomia decyduje o tym, jak wygląda nasze otoczenie, zależy to też od stopnia rozwoju społeczeństwa. Urbanisci mogą poprawiać jakość życia. Co jednak zrobić z naszym przywiązaniem do wolności przestrzennej? Potrzeba odważnych decyzji, mądrych ludzi oraz dobrych narzędzi – na taką konkluzję zgodzili się wszy-

scy uczestnicy panelu. Jedno jest również pewne, podkreślali samorządowcy: gmina musi mieć instrumenty do kształtowania przestrzeni, a na razie ich nie ma lub są one niewystarczające. Jeśli miasta mają się rozwijać, muszą je mieć, bez nich nie da się realizować odpowiedniej polityki przestrzennej.

Inteligentne miasta są dla nas

– *Żyjemy w zmiennym świecie i musimy być przygotowani do tego* – mówił **Michał Boni**, poseł do Parlamentu Europejskiego, w prelekcji na temat wyzwań i szans, jakie stoją przed inteligentnymi miastami. Niemniej ważny od inwestycji w nowe technologie jest kapitał ludzki – edukacja, walka o talenty i szukanie liderów. Nie chodzi o to, aby sztuczna inteligencja zastąpiła ludzi, choć przewiduje się, że jedna inteligentna maszyna może zastąpić 7 osób. To szansa na skuteczniejsze gromadzenie, przesyłanie, przetwarzanie i ponowne wykorzystanie danych. Dzięki rozwojowi technologii opartej o sztuczną inteligencję będzie możliwe szybkie reagowanie na zagrożenia w czasie rzeczywistym,

współzarządzanie z obywatelami, prowadzenie efektywnej gospodarki odpadami, usprawnienie usług, transportu, oszczędzanie energii, lepsze diagnozowanie medyczne, stworzenie systemu opieki nad osobami starszymi, które będą mogły pozostać w swoich domach. Obok korzyści są jednak zagrożenia, takie jak robotyzacja, cyberbezpieczeństwo (ochrona danych), osamotnienie i zagubienie, uzależnienia. Warto o tym pamiętać, aby móc się na nie odpowiednio i dobrze wcześniej przygotować. Wdrożenie nowych technologii wymaga jednak m.in. odpowiedniej jakości sieci internetowej (5G) oraz wzmocnienia cyfrowych umiejętności społeczeństwa (powszechne uczenie kodowania).

Metropolie – dobre praktyki i rekomendacje

Swoimi doświadczeniami w budowaniu metropolii i korzyści, jakie niesie współdziałanie w obszarach funkcjonalnych, dzielili się przedstawiciele Barcelony, Mediolanu, Sopotu i Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Świat nie stoi w miejscu i należy wykorzystywać potencjał miejsca. Zapewnienie wysokiej jakości życia mieszkańcom, efektywne wydawanie środków publicznych - to może zapewnić metropolia. Szczególnie ułatwić może działania w takich dziedzinach jak: transport (rowery), planowanie przestrzenne, mieszkalnictwo, gospodarka odpadami, zaopatrzenie w wodę czy ochrona zdrowia. Polscy samorządowcy uważają, że rozwiązania prawne dotyczące powołania metropolii sprawiają, że dany obszar jest silniejszy, niż wtedy gdy koordynacją zarządzania nim zajmuje się np. stowarzyszenie. Przepisy te jednak nie powinny być dla wszystkich obszarów metropolitalnych takie same. - *Prawo powinno być przywilejem dla tych, którzy chcą się dogadać* - mówił **Jacek Karnowski**, prezydent Sopotu. Jego zdaniem, brak odpowiednich przepisów w tej dziedzinie, ograniczenie ich tylko do jednego obszaru w Polsce, hamuje rozwój miast. Tworzeniu metropolii powinny towarzyszyć jednak choćby minimalne zachęty finansowe. **Sergi Alegre**, radny metropolii Barcelona i zastępca burmistrza El Prat, podkreślał, że współpraca w obszarze metropolitalnym jest odpowiedzialnością zmieniającą się tryb życia i na nowe zapotrzebowanie społeczeństwa. Dlatego nie powinny dochodzić tu do głosu ambicje polityków lokalnych, bo chodzi przede wszystkim o podnoszenie jakości życia obywateli, których nie obchodzi, na jakim terenie dokładnie mieszkają. Ważne jest - nawet czasem żmudne szukanie konsensusu i jak najlepszych rozwiązań dla ludzi.

W Europie działa sieć wspierająca obszary metropolitalne European Metropolitan Authorities - najbliższe jej spotkanie odbędzie się w październiku w Rzymie. EMA to forum oferujące politycznym liderom obszarów i miast metropolitalnych w Europie możliwość dyskusji na temat łączyących je celów oraz wyzwań, przed którymi stają. To także platforma politycznego dialogu między przedstawicielami metropolii i miast oraz instytucji unijnych i szczebla rządowego.

Przedsiębiorczość – inicjatywy i wyzwania

O tym jak samorządy przyczyniają się do rozwoju gospodarczego oraz o trudnościach związanych z generowaniem procesów gospodarczych mówiono podczas panelu „Przedsiębiorczość i innowacyjność motorem zmiany miasta”. Podobnie jak powinno utrzymywać się stały kontakt z mieszkańcami i włączając ich do budowania miasta, tak samo należy postępować z przedsiębiorcami – pytać ich o oczekiwania, organizować warsztaty i szkolenia, wsparcie dla startupów. - *Miasto smart musi rozmawiać ze wszystkimi interesariuszami* - radził **Grzegorz Wolff**, zastępca dyrektora Biura Rozwoju Gospodarczego m.st. Warszawy. W opinii **Małgorzaty Mańki-Szulik**, prezydent Zabrza, nie wystarczy wsłuchiwać się w głosy przedsta-

nieczne z ich punktu widzenia są: wizja miasta, realne narzędzia, rzetelne informacje, a także dobrze umocowane osoby do kontaktu z potencjalnym inwestorem. Niektóre miasta dobrze sobie radzą z tymi oczekiwaniami. W Rumi na przykład powołano rok temu spółkę, która zarządza terenami inwestycyjnymi w mieście i jest konkretnym partnerem dla biznesu. Dobrymi inicjatywami są organizowane przez wiele miast śniadanie biznesowe, targi przedsiębiorczości, rady gospodarcze, inkubatory i parki technologiczne. Dla biznesmenów, którzy chcą zainwestować w danym mieście, istotne znaczenie ma jakość edukacji, kapitał społeczny, a także oferta spędzania wolnego czasu, dlatego miasta powinny zwracać szczególną uwagę na te aspekty. Reprezentanci województwa śląskiego podkreślali, że wiele miast w tym regionie to „gwiazdy”, ale są też takie, które rozwijają się wolniej. Zrównoważony rozwój tego obszaru wymaga jednak pomocy dla słabszych JST. Skuteczne mogą okazać się wspólne projekty i program solidarnościowy. Uczestnicy konferencji mieli okazję pogłębić wiedzę na temat mobilności miejskiej oraz kultury czasu wolnego. Specjaliści opowiadali też o tym, jak wykorzystać technologię jako narzędzia kontroli obywatelskiej władz miejskich. Wykorzystanie danych

Nowe gwiazdy na Śląsku

14 czerwca podczas konferencji rozstrzygnięto też etap regionalny europejskiego konkursu „Let the Stars Shine” zainicjowanego przez posła do Parlamentu Europejskiego Lamberta van Nistelrooija na najlepsze projekty realizowane w miastach z wykorzystaniem środków z Unii Europejskiej. Odbył się on pod patronatem marszałka województwa śląskiego - Wojciecha Saługi i przewodniczącego GZM - Kazimierza Karolczaka.



Laureatami zostali:

- Dąbrowa Górnicza za Budowę Centrum Sportów Letnich i Wodnych POGORIA (etap I);
- Gliwice za Budowę Drogowej Trasy Średnicowej;
- Wojkowice za Rewitalizację Parku Miejskiego.

wicieli biznesu, ale należy inicjować, prowokować i zachęcać. - *Chcemy stworzyć miejsca pracy, w których nasi mieszkańcy będą godziwie zarabiać. Bez aktywności samorządów, wiele działań byłoby niemożliwych* - dodała.

Przedstawiciele organizacji zrzeszających przedsiębiorców zwracali uwagę, że ko-

pozwała lepiej realizować usługi publiczne. Portale open data to przyszłość, ale przed ich wprowadzeniem konieczna jest jak najszersza dyskusja na temat nowoczesnego miasta, jako całości. Inaczej open data będą tylko gadżetem.

Joanna Proniewicz

VI Kongres Urbanistyki Polskiej w Gdyni

Miasta różnorodne

O kierunkach, w jakich powinny się rozwijać miasta, dyskutowali przez trzy dni projektanci przestrzeni miejskiej, architekci i samorządowcy na VI Kongresie Urbanistyki Polskiej, który odbywał się od 20 do 22 czerwca w Gdyni.

Tematem Kongresu było „Jutro miasta”. Jak podkreślają organizatorzy, jest to nawiązanie do tytułu ważnego dla współczesnej urbanistyki dzieła Ebenezera Howarda „Miasta-ogrody jutra” („Garden Cities of Tomorrow”), które jest jednym z pierwszych manifestów urbanistycznych kształtujących nasze współczesne myślenie o mieście. Co ciekawe, w Polsce została ona wydana w całości dopiero w 2009 roku, choć ukazała się po raz pierwszy w ... 1898 roku.

Prezydenci miast z wizją

Już ponad połowa ludność świata mieszka w miastach i liczba ta ciągle rośnie. Stanowi to ogromne wyzwanie dla samorządów i urbanistów. - *Nie jesteśmy w stanie przewidzieć przyszłości miast, ale możemy wpływać na ich planowanie i kierunek, w jaki będziemy szli* - stwierdził prof. dr hab. **Piotr Lorens**, prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich, podczas panelu dyskusyjnego „Jutro mojego miasta. Czy burmistrzowie powinni rządzić światem?”. Dla urbanistów niesłychanie ważne jest, by zrozumieć, jaką wizję swoich miast i ich przyszłości mają demokratycznie wybrani reprezentanci civitas – prezydenci i burmistrzowie. **Wojciech Szczurek**, prezydent Gdyni zwracał uwagę, że dobre projekty urbanistyczne wymagają lat przygotowań i wieloletniej perspektywy. Jego zdaniem, niedawno wprowadzone przepisy o ograniczeniu kadencji samorządowej do dwóch będą temu przeszkadzać. - *W Gdyni często się spieramy z urbanistami, ale też uczymy się wzajemnie dostrzegać zmieniające się potrzeby. Zawsze będzie nas inspirowało i zajmowało to, co ważne i ciekawe w zmieniającym się otoczeniu, jak lepiej i skuteczniej czytać to, czego chcą mieszkańcy naszych miast, nie bojąc się zmieniać swoich własnych decyzji przy kształtowaniu polityki przestrzennej* - mówił prezydent tego miasta. Z kolei **Wojciech Lubawski**, prezydent Kielc powiedział: - *Wszystkie inwestycje miejskie wymagają konfrontacji w ludzi, ale na takie spotkania w 90% przychodzą ludzie, którzy nie zgadzają się na zmiany. Jak*

się zachować? W Kielcach problemem było na przykład wyłączenie centrum miasta z ruchu samochodowego. - Czasem warto iść pod prąd i korzystać z doświadczeń ekspertów. Jak wprowadzaliśmy to rozwiązanie, było wielu przeciwnych, a teraz większość jest zadowolona - podsumował.

Partycypacja potrzebna od zaraz

Jeśli chodzi o partycypację, wciąż wiele pozostaje do zrobienia, i to również jeśli chodzi o świadomość mieszkańców. Ludzie stali się dzisiaj mocno egoistyczni, a dobro wspólne schodzi na dalszy plan. Nie docenia się interakcji w przestrzeni miejskiej. - *Samorząd to wspólnota mieszkańców, a naszym zadaniem jest odpowiadanie na jej potrzeby i próba szukania optymalnych rozwiązań. Wspólnym mianownikiem powinna być zawsze jakość życia. Trzeba przekonać mieszkańców do zmian i pamiętać, że zbyt radykalne zmiany są odrzucane. Jestem zwolennikiem dyskusji, brania pod uwagę każdej opinii* - mówił W. Szczurek.

Rolą urbanistów jest podpowiadanie możliwości rozwiązań, ale też szukanie jak najlepszej prezentacji pomysłów na wczesnym etapie projektowania dla mieszkańców. - *Dziś społeczności lokalne to grupy interesariuszy, często o sprzecznych potrzebach i oczekiwaniach, a samorząd musi szukać optymalnej drogi. Tej na teraz, ale także tej która będzie dobra w przyszłości* - podkreślał gdyński prezydent. Szeroki dostęp do informacji to pozytywne narzędzie, lecz też źródło generowania opinii uproszczonych, populistycznych i szkodliwych. - *Największym współcześnie wyzwaniem jest to, aby od jak najwcześniejszych faz procesu dyskusji o przestrzeni włączyć interesariuszy, nikogo nie uprzywilejowując, ale też nikogo nie eliminując z takiej debaty. Nikt nie zdejmie z prezydenta, burmistrza i rady odpowiedzialności za ten proces. Planowanie przestrzenne nie może być jednak odrywane od realiów czy potencjału inwestycyjnego i finansowego miasta* - oświadczył W. Szczurek.

Najlepsze przestrzenie 2018

Towarzystwo Urbanistów Polskich wraz ze Związkiem Miast Polskich już po raz 12. zorganizowały konkurs na najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w Polsce. Ceremonia wręczenia nagród odbyła się właśnie podczas Kongresu 22 czerwca w Gdyni, któremu towarzyszyła też wystawa fotograficzna laureatów konkursu na najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w Polsce, z lat ubiegłych, zainstalowana na placu Grunwaldzkim.



GRAND PRIX

Urząd Miasta st. Warszawy za Bulwary Wiślane w Warszawie od mostu Śląsko-Dąbrowskiego do mostu Świętokrzyskiego.

LAUREACI

Kategoria - miejska przestrzeń publiczna

Urząd Miejski w Rybniku za przestrzeń publiczną na obszarze pomiędzy kościołem pw. Matki Boskiej Bolesnej, Bazyliką Mniejszą pw. św. Antoniego Padewskiego i Rynkiem.

Kategoria - nowo wykreowana przestrzeń publiczna w zieleni

Gmina miejska Kraków (Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie) za Park Stacja-Wiśła przy ul. Zabłocie w Krakowie

Kategoria - najlepsza rewitalizowana przestrzeń publiczna w zieleni

Świątynia Dumania - tematyczny park Archanioła w Ornontowicach.

Wyróżnienia: Włocławek (Bulwary im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Włocławku), Warszawa (Stużewski Dom Kultury w Warszawie), Wodzisław Śląski (Rodzinny Park Rozrywki "Trzy Wzgórza" w Wodzisławiu Śląskim), Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze (Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego) oraz Główno (Teren rekreacyjny nad Zalewem Mroźyczka w Główno)

Wyróżnienie specjalne: UM w Łodzi (Zarząd Dróg Miejskich/Zarząd Inwestycji Miejskich) za podwórce miejskie.

Więcej

W Kielcach zainwestowano już 4 mld zł ze środków unijnych. - *Trzeba było podejmować decyzje logiczne i perspektywiczne. Są od tego fachowcy. Celem jest zapewnienie ograniczonej przestrzeni infrastruktury. Czasami budowa układu kanalizacyjnego czy komunikacyjnego wymaga współpracy z mieszkańcami i tu pojawia się problem. Bo każdy chce mieć nową drogę, ale nie chce, aby to ingerowało w jego własność* - stwierdził W. Lubawski. W Kielcach prezydent miasta na etapie planowania bierze pod uwagę zdanie opozycji w radzie, która jest takim papierkiem lakmusowym, pokazującym, czy dana inwestycja jest korzystna dla mieszkańców.

- *Siłą polskiego państwa jest samorząd, ale samorząd oparty na różnorodności. Miasta nie są zunifikowane* - akcentował **Piotr Roman**, prezydent Bolesławca od 15 lat. - *Wyjątkowość miejsca to jest jednocześnie znalezienie metody dla każdego miasta innej. Obawiam się, że za bardzo unifikujemy pewne działania i zmierzamy w kierunku państwa scentralizowanego, w którym nie będzie się rozwiązywało problemów wynikających ze złej struktury administracyjnej kraju. Problemem na przykład są gminy obwarzankowe wokół miast.*

Samorządowcy zaapelowali do TUP o budowanie katalogu dobrych praktyk urbanistycznych, w tym takich, które pokazują, jak wciągać społeczeństwo do planowania rozwoju miast.

Pomysły na małe miasta

Podczas jednej z mobilnych sesji dyskutowano na temat specyficznych problemów małych miast w kontekście postępującej metropolizacji przestrzeni. Małe miasta stanowią ok. 76% wszystkich ośrodków miejskich w Polsce. „Jutro miasta” to więc w dużej mierze jutro miasta małego. Sesja odbyła się w przestrzeni, której dotyczy - zaczęła się od spaceru studialnego po rewitalizowanych przestrzeniach publicznych małego miasta - Wejherowa.

Ważnym punktem tej sesji była debata prezydentów oraz burmistrzów małych i średnich miast - Wejherowa, Bolesławca, Olsztynka, Podkowie Leśnej, Redy, podczas której rozmawiano o planowaniu przestrzennym, realizującym długofalowe pomysły na miasto. Olsztynek od 2006 roku ma plany zagospodarowania dla całego miasta i jego rozwój opiera się na turystyce i idei Cittaslow. Podkowa Leśna to sztucznie wykreowane miasto-ogród, gdzie mieszkają bogaci ludzie, którym samorząd ma zapewnić wysoki komfort życia. Bolesławiec to dynamiczny ośrodek przemysłowy (ponad 20 zakładów pracy, boom mieszkaniowy), który opiera swoją promocję na ceramice. Wejherowo (pokrycie planami w ponad 90%), któremu brakuje terenów inwesty-

cyjnych, kładzie nacisk na kulturę, oświatę i sport, i na turystykę weekendową, aby nie być sypialnią Trójmiasta. Reda to miasto do spokojnego mieszkania (zieleni, usługi, handel, aquapark). Każde miasto jest inne, dlatego trzeba mieć zupełnie inny pomysł na nie. Samorządowcy z mniejszych miast wyrażali opinie, że ludzie oczekują zmian, że wykorzystanie szansy to proces ciągły. Poszukiwania jej będą jednak zupełnie inaczej wyglądały w poszczególnych lokalizacjach



- *Samorząd gdyniński jest też ruchem miejskim. Dlatego zapraszamy wszystkich do wspólnej rozmowy i krok po kroku chcemy ich przekonywać, że można zmieniać rzeczywistość* - mówił **Wojciech Szczurek**, prezydent Gdyni.



Podczas sesji mobilnej 21 czerwca w Wejherowie głos zabierał m.in. **Artur Tusiński**, burmistrz Podkowie Leśnej, który powiedział: - *Rolą władz lokalnych jest pokazanie, że mieszkaniowiec może mieć do nas zaufanie i odwrotnie..*

Fot 3x. J. Proniewicz

i szukać drogi można tylko indywidualnie. Planowanie musi mieć ludzki wymiar i ma zapewniać równowagę w rozwoju. Kluczowy jest pomysł i... odrobina szczęścia. Pewnym problemem miast osiągniętych sukcesy, jak np. w Uniejowie, jest przełożenie go na lepsze codzienne życie mieszkańców.

Nowa polityka urbanistyczna

W trakcie kongresu odbyły się również debaty: „Wielkie projekty urbanistyczne czy uczące się sieci miast - co generuje zmiany w miastach?”, „Koszmar partycypacji czy kształtowanie relacji w mieście obywateli?”, „Czy potrzebna jest nam polityka miejska? i kto ma prawo ją definiować?” oraz „Miejskie imaginarium. Czy mamy opowieść o jutrze miasta?”. Każdy Kongres jest podsumowany Deklaracją. Dokument ten opisuje wyzwania, ne-

gatywne i pozytywne zjawiska. Najważniejsze wydają się być jednak rekomendacje.

W tegorocznych wskazaniach na przyszłość zwrócono uwagę, że do właściwego rozwoju polskich miast niezbędne jest sformułowanie kompleksowej polityki urbanistycznej, która powinna uwzględniać ideę miasta europejskiego, nowe programy, usuwanie systemowych barier i przyczyn deformujących struktury przestrzenne oraz złe zaszczości wynikające z gospodarki scentralizowanej

i upadłego ustroju socjalistycznego. Strategiczna urbanistyczna polityka państwa powinna zmierzać do osiągnięcia następujących wizji miasta: bezpiecznego, zdrowego, społeczeństwa obywatelskiego, konkurencyjnego, innowacyjnego, oszczędzającego i odtwarzającego zasoby, dbającego o swą tożsamość i ład przestrzenny oraz dobrze zarządzanego. „Wyzwaniem może być nowy model urbanizacji o charakterze sieciowym i o wyspecjalizowanych komplementarnych funkcjach; bardziej miejski obszar funkcjonalny niż tradycyjne miasto!” - czytamy w Deklaracji.

Uczestnicy VI KUP uznali, że potrzebna jest nowa polityka urbanistyczna i wdrażająca ją urbanistyczna integrująca, czyli łącząca - cele publiczne i prywatne (przy sprawiedliwym rozłożeniu korzyści i kosztów wynikających z procesów zagospodarowania przestrzennego), wiedzę ekspercką, terytoria w obszary funkcjonalne i sfery działań publicznych (tj. przekraczająca granice „resortowe” w administracji rządowej i samorządowej).

Organizatorami kongresu było Towarzystwo Urbanistów Polskich (TUP) i miasto Gdynia. Partnerami kongresu natomiast m.in. - Związek Miast Polskich, Unia Miasteczek Polskich, miasto Wejherowo, miasto stołeczne Warszawa, AMS, Fundacja Integracja, Stowarzyszenie Miast Cittaslow.

Joanna Proniewicz

Kierunki promocji Polski

Jak samorządy promują nasz kraj

O aktywnych seniorach z Sosnowca, organizujących wspólne działania z zagranicznymi kolegami, o ściąganiu z zagranicy przedsiębiorców do Płocka oraz o promowaniu regionu Podkarpacia w kraju i na świecie opowiadali samorządowcy podczas konferencji „Kierunki promocji Polski na lata 2017-2027”.

Konferencję, która odbyła się 25 czerwca br. w Warszawie zorganizowały trzy ministerstwa: Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Przedsiębiorczości i Technologii. Osobną część poświęcona była współpracy zagranicznej samorządów lokalnych i regionalnych. Konferencja pozwoliła na wymianę informacji między rządem a samorządem terytorialnym dotyczących prowadzenia polityki promocji Polski, trochę inaczej pojmowanej w centrum, regionie i lokalnych społecznościach.

Tysiące kontaktów

Panel samorządowy prowadził **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura Związku Miast Polskich i sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jako jeden z najstarszych stażem samorządowców przypomniał, że promocja Polski poprzez współpracę samorządową trwa od 1990 r. i jest wielowymiarowa. Początkowo była traktowana trochę jak współpraca niemiecko-francuska po II wojnie światowej (której celem było „zasypanywanie okopów”) - miała niwelować skutki „żelaznej kurtyny”. Dziś, przez 25 lat intensywnych samorządowych kontaktów międzynarodowych, zakres tej współpracy mocno się poszerzył. Polskie samorządy mają kilka tysięcy kontaktów zagranicznych, najwięcej oczywiście na poziomie gminnym, ale po 1998 roku szeroką współpracę nawiązały też powiaty i regiony.

Wizerunek zdecentralizowanego kraju

Dużym walorem jest to, że współpraca prowadzona jest zarówno na zachód, jak i na wschód. Przykładem może być Płock, który od lat prowadzi intensywną, ustabilizowaną współpracę z partnerem niemieckim, ale też ukraińskim. A współpraca z Ukrainą w obecnej sytuacji ma dla naszego kraju strategiczne znaczenie. Przez lata partnerstwo ewoluowało - na

początku, w latach 90. była to głównie wymiana młodzieży, zespołów artystycznych, szeroko pojęta wymiana kulturalna czy sportowa, w ramach instrumentu Twinning. Dziś współpraca stała się profesjonalna, polega przede wszystkim na wymianie doświadczeń w zarządzaniu rozwojem lokalnym i regionalnym.

Jednym z efektów tej działalności samorządowej jest wizerunek Polski jako kraju mocno zdecentralizowanego, o silnym samorządzie terytorialnym.

Wspierać średnich

Niezbyt optymistycznie wygląda z samorządowego punktu widzenia wpieranie władz lokalnych przez rządy w znajdowaniu kontaktów zagranicznych czy ściąganiu przedsiębiorców do miasta, uważa **Jacek Terebus**, wiceprezydent Płocka ds. Rozwoju i inwestycji, dyrektor wykonawczy CIFAL Płock. Od 6 lat pracuje nad tym, by zacieśnić współpracę zagraniczną, w tym gospodarczą z zagranicznymi partnerami. A Płock ma kilkanaście miast partnerskich i wszystkie kontakty pozyskał sam. Jego zdaniem organizacje, które mają pomagać w nawiązywaniu kontaktów międzynarodowych, winny zwrócić uwagę na miasta 50-100 tysięczne, bo te mają najtrudniejsze zadanie.

Płock od kilku lat kładzie nacisk przede wszystkim na aspekt gospodarczy współpracy. Udało się to na razie w 2 przypadkach - Auxerre we Francji oraz w Żytomierzu na Ukrainie, zorganizowano tam misje gospodarcze, są też stałe relacje firm.

Płock angażuje się również w przekazywanie profesjonalnej wiedzy dotyczącej zarządzania miastem partnerom z Ukrainy, bierze udział w wizytach studyjnych. Dzieli się też z nimi swoimi doświadczeniami realizowanymi w ramach czterech projektów partnerstwa publiczno-prywatnego.

Wiceprezydent Terebus zwrócił uwagę, że warto wykorzystać możliwości, jakie daje Organizacja Narodów Zjednoczonych, działająca przez ośrodki ds. Badań i Szkoleń CIFAL. Jedna z 16 agend mieści się w Płocku. To ośrodek budowania możliwości rozwoju i wymiany wiedzy między lokalną władzą a rządami, organizacjami międzynarodowymi i sektorem prywatnym. Według wiceprezydenta Terebusa aż 90% działań międzynarodowych Płocka odbywa się właśnie przez nią. To możliwość, by promować nasz kraj podczas

wszelkiego typu spotkań organizowanych przez ośrodki, a także pozyskiwać inwestorów.

Z doświadczeń wynika, że promocja Polski winna być wieloformatowa, wielopłaszczyznowa, a przede wszystkim bezpośrednia. Nie powinna zaczynać się i zostawać na szczeblu rządowym, ale powinna zaczynać się od samorządów.

Zaangażowani mieszkańcy to skarb

Garść praktycznych przykładów działań dotyczących współpracy międzynarodowej przytoczyła **Barbara Kosowska-Siwiec** z Urzędu Miasta w Sosnowcu, która zajmuje się „przekładaniem” współpracy z partnerami zagranicznymi bezpośrednio na mieszkańców.

Stałych partnerów zagranicznych, z którymi współpraca jest sformalizowana Sosnowiec ma 8 (na Ukrainie, w Gruzji, Rumunii, Hiszpanii, Niemczech, Francji i w Maroku). Rocznie Sosnowiec realizuje kilkanaście projektów. Aby móc realizować ich jak najwięcej, stara się pozyskiwać środki zewnętrzne, w tym unijne, np. z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Polsko-Ukraińskiej Wymiany Młodzieży, programu Europa dla Obywateli, Erasmus + itp.

Z sosnowieckich doświadczeń wynika, że kluczem do sukcesu jest zaangażowanie mieszkańców. Udało się ich tak zaktywizować, że teraz najczęściej sami przychodzą z pomysłami, inicjatywami, które urząd ma wesprzeć organizacyjnie czy finansowo. Wartością dodaną jest to, że każdy z realizowanych projektów zawiera element promocji miasta, nawet jeśli projekt dotyczy przedszkolaków.

Coraz więcej jest inicjatyw mających na celu doskonalenie kompetencji zawodowych. Sosnowiec angażuje się w organizację m.in. konferencji wyjazdowych na Ukrainę czy do Hiszpanii. Od dwóch lat działa stowarzyszenie **Pro Silesia**, które promuje współpracę między biznesem, nauką a samorządem.

Eksportowi seniorzy

Dwa lata temu zgłosili się do urzędu miasta sosnowieccy seniorzy z pomysłem zaproszenia do współpracy partnerów zagranicznych. Udało się ściągnąć około 60 seniorów i to wcale nie z miast partnerskich (!). Seniorzy sami przygotowali program wizyty, zaplanowali nawet grę miejską, która pozwoliła zagranicznym

gościom odkrywać ciekawe miejsca, takie jak „trójkąt trzech cesarzy” (przez Sosnowiec przebiegała kiedyś granica trzech zaborów). Miasto wsparło ich organizacyjnie i finansowo. Dzięki tej inicjatywie seniorzy z Sosnowca byli zapraszani do innych miast z rewizytą. Okazało się, że Polacy stali się międzynarodowymi gwiazdami, bo sami się organizowali, wymyślali projekty, nie oczekiwali, że miasto coś im przygotuje. Dzięki takiej postawie zostali zaproszeni do Francji na Forum

na rubieżach Polski, jest dobrze skomunikowane, leży na trasie E-40 z Francji do Kazachstanu, przy międzynarodowej linii kolejowej (paneuropejski korytarz transportowy), ma port lotniczy w Rzeszowie - Jasionce, który rocznie obsługuje 700 tys. pasażerów.

Aby promować region na całym świecie, w grudniu 2016 r. zapadła decyzja o realizacji projektu *Promocja Gospodarcza Województwa Podkarpackiego*, o wartości 16 mln zł, finansowanego ze środków unijnych w ra-

też kosmonautyka, motoryzacja, informatyka, telekomunikacja oraz przemysł spożywczy. W ramach promocji tych dziedzin województwo organizuje misje gospodarcze wyjazdowe, jak i przyjazdowe, udział w targach, nawet w Indiach czy Chinach. I tak w ramach promocji przemysłu spożywczego zorganizowano misję gospodarczą do New Delhi, połączoną z udziałem w targach World Food India czy misję gospodarczą dla przedsiębiorców z Chin połączoną z udziałem w Międzynarodowych Targach Produktów i Żywności Wysokiej Jakości EKOGALA. Działania gospodarcze wspiera promocja kulturalna.

Poprawa wizerunku Polski

Pokazanie obok siebie prezentacji dotyczących promocji miast i regionu ukazało, jak inna jest pozycja promocji w samorządzie lokalnym. I nie chodzi tylko o możliwości finansowe. Miasta muszą konkurować między sobą. A często dochodzi dodatkowy aspekt, jakim jest nieprzychylność mediów, które krytykują wydawanie pieniędzy na promocję.

- Miasta mają najtrudniej w porównaniu do regionów czy nawet powiatów. Tu chodzi i o finansowanie, i trudności z radą czy mediami, które podejrzewają, że te środki mają promować prezydenta lub finansować mu wycieczki zagraniczne. A pieniądze na promocję są po to, by przyciągnąć inwestorów, by wzbogacić wizerunek naszej małej ojczyzny za granicą. To skutkuje nie tylko nowymi inwestorami, ale także lepszą wymianą, rozpoznawalnością, kontaktami. Jednak pomału każdy znajduje swoje miejsce - powiedział wiceprezydent Jacek Terebus, podsumowując panel samorządowy.

Pozytywne postrzeganie Polski przez zwykłych mieszkańców innych państw ma bardzo duże znaczenie dla podtrzymywania pozytywnych relacji. Szczególne zadania do zrealizowania mają tu samorządy, zwłaszcza te zaangażowane w promocję. Dlatego dobrze, że samorządowcy mogą brać udział w cyklu działań dotyczących promocji Polski za granicą, bo dzięki temu rodzi się wzajemne porozumienie i współpraca może się pogłębiać, co przekłada się na poprawę wizerunku Polski na świecie i przyciąganie różnych partnerów.

Hanna Hendrysiak



Podczas warszawskiej konferencji zorganizowano specjalny panel samorządowy. Tu dyskusja poświęcona była współpracy zagranicznej samorządów lokalnych i regionalnych.

Fot. H. Hendrysiak

Acti Senior, prezentujące ciekawe aktywności seniorów - jako eksperci od tego, jak prowadzić współpracę z samorządem.

Promowanie z rozmachem

Odmienne narzędzia do promocji, zakrojone na dużo większą skalę, zarówno obszarowo, jak i finansowo mają samorządy województw. Mogą je finansować ze środków unijnych, zarówno z regionalnych programów operacyjnych, jak i programów transgranicznych. Są w o tyle lepszej sytuacji, że mogą pozyskać naprawdę duże środki i z rozmachem planować działania. Samorządy lokalne tylko pośrednio mogą uzyskać pieniądze w ramach tych programów.

O przedsięwzięciach promocyjnych regionu Podkarpacia mówił **Jan Sotek** z kancelarii Zarządu Województwa Podkarpackiego. Ten najmniej zurbanizowany polski region, w którym tylko nieco ponad 40% ludności mieszka w miastach, ma na swoim terenie aż 160 tysięcy firm. Tu mieszkańcy nie tylko żyją najdłużej, ale - jak pokazują badania - są najbardziej zadowoleni z życia. Choć Podkarpacie leży

mach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Jego celem jest wzmocnienie rangi regionalnej gospodarki, rozpoznawalności regionu, wzrost inwestycji krajowych i zagranicznych, a także promocja firm, w tym lokalnych małych i średnich przedsiębiorstw.

Bogactwo Podkarpacia

Zadania zaplanowano z rozmachem. Ponieważ przemysł lotniczy jest jednym z głównych atutów Podkarpacia (tu znajduje się światowej klasy klastr „Dolina Lotnicza” liczący ponad 150 członków i 25 tysięcy pracowników, kooperujący z globalnymi liderami jak Boeing, Airbus czy Bombardier), jego promocja jest priorytetem. Polega m.in. na organizacji i udziale w wydarzeniach o charakterze gospodarczym i promocyjnym, takich jak targi, konferencje, seminaria, misje gospodarcze czy wizyty studyjne. Imprezy te odbywają się na całym świecie - w Berlinie, Sewilli, Seattle, Tuluzie, Quebecu, a nawet w Australii.

Lotnictwo to nie całe bogactwo Podkarpacia. Do specjalizacji regionu należą

Z ŻYCIA MIAST

SOPOT

Komiks, który uczy, jak przeciwdziałać przemocy w rodzinie

Sopocki zespół interdyscyplinarny ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie wydał informator, który dotyczy przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Komiks zawiera cztery krótkie historie ukazujące różne formy przemocy oraz dane do instytucji, w których osoby dotknięte przemocą mogą uzyskać pomoc i wsparcie.

– Mamy nadzieję, że taka nietypowa, ława w odbiorze forma informatora zachęci do zapoznania się z nim i tym samym zwiększy świadomość na temat zjawiska przemocy – mówi Alina Cysewska, z-ca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sopocie, członek zespołu interdyscyplinarnego.



Fot. sopot.pl

Idea stworzenia informatora w takiej formie powstała podczas prac członków zespołu, który składa się z przedstawicieli różnych instytucji (policji, pomocy społecznej, oświaty, ochrony zdrowia, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych). Pomysłodawcą był członek zespołu z ramienia sopockiej Policji, kierownik rewiru dzielnicowych Lesław Mackiewicz. Scenariusz napisały dwie panie psycholog z Punktu Interwencji Kryzysowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sopocie – Agnieszka Januszewska i Maja Woźnicka. W oparciu o swoje doświadczenia zawodowe stworzyły historie, z którymi mogą identyfikować się odbiorcy na różnych poziomach – jako osoba doświadczająca przemocy, osoba stosująca przemoc czy świadek. Stąd nazwa informatora „Krótkie historie o życiu”.

– Naszą intencją było, aby informator trafił do różnych grup społecznych – od młodzieży po osoby starsze – mówi Wojciech Boduszyński, z-ca przewodniczącego zespołu. – Szczególnie jednak zależało nam, aby poprzez komiksową formę dotrzeć do

młodszych odbiorców. W przedstawionych historiach odwołujemy się do stereotypu, który oparty jest o dane statystyczne, ponieważ uważamy, że to najbardziej przemówi do odbiorców i skłoni ich do refleksji nad zjawiskiem przemocy.

Miasto planujemy aktualizować informator w kolejnych latach, niewykluczone, że powstaną kolejne części komiksu opisujące inne historie, mniej typowe. Informator jest elementem profilaktyki zjawiska przemocy i ma uświadomić osobie czytającej, że takie sytuacje, jak opisane w komiksie, naprawdę się zdarzają.

Więcej

KATOWICE

Strażnicy miejscy z osobistymi kamerami

Nowe urządzenie, w które zostali wyposażeni strażnicy miejscy w Katowicach to kamery osobiste, które pozwolą rejestrować ich pracę w terenie. Katowicka straż miejska dysponuje 30 urządzeniami o łącznej wartości ok. 90 tys. zł.

Każda z kamer posiada baterię, która może pracować przez 8 godzin. Istotna jest także funkcja, która rejestruje obraz na chwilę przed uruchomieniem kamery, co może być przydatne w nagłych interwencjach.

– Z kamer osobistych korzysta policja w USA. Wśród polskich miast takie rozwiązanie dla strażników miejskich wdrożyła także z powodzeniem Warszawa. Te niewielkie urządzenia z jednej strony wpłyną na poprawę bezpieczeństwa i pozwolą sprawniej działać w sytuacjach kryzysowych, a z drugiej strony interwencje strażników będą bardziej transparentne. Bezpieczeństwo naszych mieszkańców jest jednym z naszych priorytetowych zadań i dlatego w tym zakresie podejmujemy wiele działań – podkreśla prezydent Katowic Marcin Krupa i przypomina, że jesienią 2016 roku został w Katowicach kosztem blisko 14 mln zł uruchomiony inteligentny monitoring, który został rozbudowany z 194 do 215 kamer, a na początku przyszłego roku do systemu dojdą 32 kolejne kamery.

Strażnicy miejscy prowadzący interwencje zostali zobligowani do włączania kamer przed podjęciem interwencji. – To da możliwość odtworzenia konkretnych działań, co może być pomocne zarówno mieszkańcom, jak i pomoże strażnikom. Takie nagranie będzie mogło zostać wykorzystane jako dowód w sprawie – podkreśla

Paweł Szelaż, komendant straży miejskiej w Katowicach. – Doświadczenia z USA pokazują, że kamery na mundurach mają charakter prewencyjny – nagrywając interwencję zarówno policjanci, jak i mieszkańcy zdają sobie sprawę z konsekwencji swojego zachowania – dodaje komendant.

Oprócz kamer nowy system monitoringu pracy straży miejskiej posiada oprogramowanie i stacje dokujące, które pełnią rolę ładowarek oraz umożliwiają zgranie materiału na dysk, gdzie nagrania będą przechowywane 30 dni. W przyszłości, jeśli system się sprawdzi, będzie możliwe zsynchronizowanie jego pracy z miejskim monitoringiem.

Kamery to nie jedyna nowość w katowickiej straży miejskiej, która obecnie także testuje nowe mundury. – Nowe umundurowanie nie krępuje ruchów i jest bardziej widoczne. Jeśli testy wypadną pomyślnie, nowe mundury założą wszyscy funkcjonariusze patrolujący Katowice – zapowiada komendant Paweł Szelaż. Obecnie strażnicy miejscy podczas patroli są ubrani w tradycyjne mundury i kurtki służbowe oraz mundury typu moro (czarne), które nie zapewniają optymalnego komfortu pracy. Dlatego konieczne było opracowanie jednolitego, praktycznego i zwiększającego bezpieczeństwo oraz komfort użytkownika stroju. Z pierwszych relacji użytkowników prototypów mundurów wynika, że nowe umundurowanie jest dużo bardziej praktyczne niż dotychczasowe. Ostateczne decyzje dotyczące zmiany umundurowania straży miejskiej zostaną podjęte po zakończeniu testów jeszcze w tym roku.

Więcej

KRAKÓW

Parki w światowej organizacji

Kraków przystąpi do World Urban Parks - światowego zrzeszenia parków miejskich.

Organizacja zrzesza instytucje z kilkudziesięciu krajów na całym świecie, wspierając je doradztwem w zakresie planowania, zarządzania i utrzymania różnego rodzaju terenów zielonych w miastach. Pozwala na wymianę doświadczeń i dobrych praktyk pomiędzy partnerami, a poprzez to wzajemną inspirację do dalszych działań.

Organizuje w tym celu konferencje i spotkania, będące okazją do poszerzania wiedzy w wymienionych zakresach. Certyfikuje również działania partnerów, weryfikując tym samym ich jakość. Stanowi

swego rodzaju parasol łączący organizacje na poziomie krajowym, agencje zarządzające parkami, organizacje pozarządowe, uniwersytety, ośrodki badawcze, sektor biznesu i społeczności mieszkańców, atakże sektory dotyczące zdrowia, turystyki i zarządzania zasobami, dbając tym samym o jak najpełniejszy obraz istotności terenów zielonych w miastach. Pośród członków organizacji znajdują się takie miasta jak: Bordeaux, Meksyk, Melbourne, Singapur, Tokio, Wallington i Waszyngton.

Przystąpienie Zarządu Zieleni Miejskiej do tej organizacji pozwoli na podniesienie poziomu wiedzy i kompetencji pracowników jednostki, a co za tym idzie jakości świadczonych usług w zakresie zieleni miejskiej. W dobie coraz szybciej postępujących zmian klimatycznych i wydawanych w tym zakresie dyrektyw unijnych, a także w świetle „Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030” i jej celów istotne jest docieranie do najnowszych rozwiązań w tym zakresie.

Uczestnictwo w konferencjach organizowanych przez World Urban Parks daje gwarancję dostępu do najbardziej aktualnych rozwiązań w zakresie zarządzania i rozwoju terenów zieleni w mieście. Dodatkową korzyścią jaką daje członkostwo w organizacji jest wymiana wiedzy i doświadczeń pomiędzy partnerami. Może to odbywać się poprzez spotkania przy okazji konferencji, spotkań technicznych czy innych formalnych aktywności, ale również na poziomie bardziej bezpośrednim dając możliwość znalezienia partnerów do projektów badawczych czy dając możliwość wymian pracowniczych.

Przynależność do organizacji ma również charakter prestiżowy. Przyznawane są roczne nagrody za osiągnięcia w zakresie poprawy jakości życia w mieście poprzez rozwój terenów zielonych i parków.

Więcej

NAJBARDZIEJ INNOWACYJNE MIASTA WEDŁUG „FORBESA”

Częstochowa to zwycięzca pierwszego rankingu dziesięciu najbardziej innowacyjnych polskich miast, ogłoszonego przez miesięcznik „Forbes”. Na podium znalazły się jeszcze Warszawa i Kraków.

Ranking 10 Najbardziej Innowacyjnych Miast miesięcznik „Forbes” zorganizował po raz pierwszy. Powstał on w oparciu o ankietę przeprowadzoną wśród 20 największych miast w Polsce. Pytano w niej o rozwiązania mające świadczyć o wysokim poziomie innowacyjności, m.in. programy rozwoju, systemy infor-

matyczne ułatwiające kontakt mieszkańców, serwisy internetowe samorządu, bezpłatne punkty dostępu do internetu w różnych lokalizacjach, SMS-owe informacje lub ostrzeżenia, miejskie aplikacje mobilne.

Pierwsze miejsce zdobyła **Częstochowa** – miasto leżące poza głównym ośrodkiem przemysłowym Śląska. Redakcja „Forbesa” przyznała samorządowi Częstochowy najwyższe noty prawie we wszystkich kategoriach. Szczególne uznanie należy się władzom za programy społeczne.

Uwagę redakcji zwrócił program ulg zwalniających z podatku od nieruchomości dla pracodawców tworzących lepsze miejsca pracy – oferujących minimum 150 proc. płacy minimalnej i zatrudniających 80 proc. załogi na umowach o pracę. Inny projekt to Teraz Lepsza Praca – autorski pomysł prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka. Celem programu jest wsparcie zatrudnionych w tym mieście.



Fot. forbes.pl

Kolejny program społeczny, jakim Częstochowa może zaimponować większym miastom, to „Aktywni rodzice – szczęśliwe dzieci”. Ma zwiększać szanse na powrót do pracy po przerwie związanej z opieką nad maluchem, a rodziców bez pracy – na jej podjęcie. Częstochowa refunduje wracającym do pracy koszt zatrudnienia niań oraz tworzy dodatkowe miejsca w żłobkach. Opieka niań w 2017 r. kosztowała prawie 2 mln złotych.

Więcej

NAJLEPSI PREZYDENCI MIAST WEDŁUG „NEWSWEEKA”

Po raz trzeci z rzędu, zwycięzcą rankingu Prezydentów Miast N15 tygodnika „Newsweek” został Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. Wyniki tegorocznego rankingu ogłoszono podczas uroczystej gali Kongresu Regionów we Wrocławiu.

Pierwszy ranking ukazał się w 2008 roku. Nosi nazwę „n15” – „n” od słowa „najlep-

szy” i od „Newsweeka”, a „15”, bo tylu nagrodzonych obejmuje.

Piętnastu najlepszych wyłoniono na podstawie odpowiedzi na ankietę rozesyłane do wszystkich prezydentów miast. Od 2011 r. ranking powstaje na podstawie ankiet rozsyłanych do prezydentów miast. Osób piastujących tę funkcję jest w Polsce 107 – to głównie włodarze miast, które mają powyżej 50 tys. mieszkańców. W tej liczbie znajdują się jednak również włodarze około 20 miast mniejszych, którzy historycznie nazywali się prezydentami i taki tytuł zachowali.

W skład kapituły, która ustaliła zasady głosowania, podliczyła głosy (i sama też głosowała), weszli: prof. Grzegorz Gorzelak z Uniwersytetu Warszawskiego, dr Cezary Trutkowski, prezes zarządu Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Andrzej Porawski, dyrektor biura Związku Miast Polskich, oraz Ryszard Holzer, sekretarz redakcji „Newsweeka”.

Tradycyjnie nie brano pod uwagę włodarzy Warszawy i Wrocławia. Stolica – uznano – powinna konkurować z metropoliami Europy, a nie z miastami wielokrotnie od niej mniejszymi. Z kolei prezydentowi Rafałowi Dutkiewiczowi już kilka lat temu przyznany został tytuł Superprezydenta, po tym jak trzy razy z rzędu został zwycięzcą rankingu.

Oto piętnastka najlepszych włodarzy:

1. Jacek Karnowski (Sopot)
2. Wadim Tyszkiewicz (Nowa Sól)
3. Ryszard Brejza (Inowrocław)
4. Zygmunt Frankiewicz (Gliwice)
5. Janusz Gromek (Kołobrzeg)
6. Zbigniew Podraza (Dąbrowa Górnicza)
- 7-8-9. Robert Choma (Przemyski)/ Wojciech Szczurek (Gdynia)/ Hanna Zdanowska (Łódź)
- 10-11. Paweł Silbert (Jaworzno)/ Marcin Zawila (Jelenia Góra)
- 12-13. Robert Biedroń (Stąpski)/ Tadeusz Ferenc (Rzeszów)
14. Janusz Żmurkiewicz (Świnoujście)
15. Andrzej Dziuba (Tychy)

Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

Wymiana doświadczeń i pomysłów

Samorządy o partycypacji

Forum Praktyków Partycypacji, organizowane już po raz piąty przez Pracownię Badań Innowacji Społecznych „Stocznia”, w tym roku we współpracy z Urzędem Miejskim Wrocławia i Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego, odbyło się 11 i 12 czerwca. W spotkaniu uczestniczyło ponad 250 osób z 50 gmin, samorządowców i przedstawicieli organizacji samorządowych.

Forum Praktyków Partycypacji to dwudniowe wydarzenie mające na celu wymianę pomysłów, to miejsce do rozmów o nowych rozwiązaniach i strategiach, przestrzeń wymiany myśli i wzajemnego poszerzania wiedzy.

Podczas dwóch dni w 5 blokach odbyły się 34 sesje i warsztaty dotyczące Budżetu Obywatelskiego, partycypacji w planowaniu przestrzennym, działań lokalnych i sąsiedzkich, partycypacji w rewitalizacji, procesach inwestycyjnych czy w czasach konfliktu. Mówiono o konsultacjach społecznych - tych w teorii i tych widzianych oczami praktyków, o dobrych i złych doświadczeniach przy organizowaniu Paneli Obywatelskich na przykładzie doświadczeń Gdańska i Lublina. Gospodarze Forum, mogli pochwalić się świeżo wydaną publikacją - „Strategią Rozwoju

współpracy miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi” na lata 2018 - 2022, w której określono kierunki działania i współpracy. Ciekawa była sesja poświęcona wymianie dobrych doświadczeń, jak i analizie popełnianych błędów podczas organizacji Panelu obywatelskiego w Gdańsku i Lublinie.



Na tegoroczne Forum Praktyków Partycypacji przyjechało ponad 250 uczestników.

Fot. W. Radwański

Gdańsk ma już za sobą organizację 3 paneli, Lublin dopiero testuje pierwszą jego edycję. W Gdańsku panele dotyczyły następujących problemów: „Jak lepiej przygotować Gdańsk na wystąpienie ulewnych opadów deszczu?”; „Jak poprawić jakość powietrza?” oraz ostatni panel „Jak wspierać ak-

tywność obywatelską w Gdańsku?”. W Lublinie zapytano mieszkańców „Co zrobić by oddychać czystym powietrzem?”. **Panel obywatelski** to forma konsultacji społecznych na losowo wyłonionej grupie osób, której rolą jest rozstrzygnięcie danej sprawy na poziomie lokalnym, krajowym lub międzynarodowym, z perspektywy dobra wspólnego danej społeczności. Kluczowym elementem panelu obywatelskiego jest debata. Uczestnicy panelu zapoznają się ze stanowiskami wszystkich przedstawicieli - urzędów,

instytucji, organizacji pozarządowych, rad dzielnic, mieszkańców, ekspertów i innych osób, które są zainteresowane danym tematem. Paneliści mogą sami powoływać ekspertów. Efektem pracy panelu są rekomendacje w danym temacie, które odpowiadają na pytanie - jakie rozwiązanie jest najbardziej korzystne dla lokalnej społeczności?

Panel obywatelski jest formą demokracji deliberacyjnej. Rekomendacje panelu są wiążące - założenie jest takie, że mają mieć realny wpływ na podejmowane decyzje. Wymagany poziom poparcia dla wiążącej rekomendacji to 80 procent zgodności wszystkich panelistów.

Joanna Ludwiczak

O wyzwaniach dla współczesnych miast

Festiwal Miejski URBACT

Najważniejsze tegoroczne wydarzenie programu URBACT - Festiwal Miejski URBACT - odbędzie się w Lizbonie w dniach 13-14 września 2018 roku.

Jak sprawić, aby nasze miasta były mniej rozwarstwione? Jak sprawić, aby były bardziej przyjazne dla nowych mieszkańców? Jak zwiększyć ich atrakcyjność i przeciwdziałać bezrobociu? Jak upewnić się, że są przygotowane na zmianę klimatu i że są odporne w obliczu gwałtownych zmian? W dodatku, jak możemy tego wszystkiego dokonać skromnymi środkami? Pytań, które zadają sobie europejskie miasta, ciągle przybywa, a pilność odpowiedzi na nie stale wzrasta. Ta sytuacja jest tłem trzeciej edycji Festiwalu Miejskiego URBACT. Wrześniowe wydarzenie przybliży uczestnikom to, co w ciągu

ostatnich 3 lat wypracowano w 20 sieciach w ponad 210 europejskich miastach. Zaprezentowane zostaną rozwiązania opracowane i wypróbowane przez te sieci. Festiwal pozwoli również przyrzeć się poważnym wyzwaniom związanym z rozwojem miast w szerszym kontekście miejskich trendów, które obserwujemy w Europie, jak i poza nią. Podczas dwudniowego wydarzenia, uczestnicy spędzą czas na intensywnej wymianie doświadczeń i ciekawych spotkaniach. Będą mogli usłyszeć o wielu różnych miejskich inicjatywach i projektach oraz wymienić się wiedzą ze specjalistami w zakresie rozwoju miast bezpośrednio odpowiedzialnymi za prowadzenie tych przedsięwzięć. Sesje lokalne w Patio da Galé, głównym miejscu wydarzenia, będą połączone z wizytami studyjnymi, które pozwolą uczestnikom lepiej zrozumieć

Lizbonę i poznać różne aspekty najnowszych rozwiązań w zagospodarowaniu miasta. Od 2015 roku Festiwal Miejski URBACT to jedno z głównych europejskich wydarzeń dotyczących rozwoju miast. Spotykają się tam ludzie, którzy dokonują przełomów w myśleniu o miastach, czy to na poziomie lokalnym, czy też na najwyższych szczeblach polityki. Organizatorzy spodziewają się w tym roku w Lizbonie ponad 500 osób. *Jeśli jesteś praktykiem miejskim, decydem lub przedstawicielem mieszkańców w samorządzie lokalnym, regionalnym, krajowym lub międzynarodowym i masz coś do powiedzenia, chcesz się czymś podzielić z nami lub po prostu chcesz się czegoś nauczyć, Festiwal Miejski jest dla Ciebie. Jesteśmy również zainteresowani spotkaniem się z mniejszymi i średnimi miastami europejskimi. Pragniemy umieścić je w centrum wydarzeń, w miejscu najczęściej przeznaczonym miastom centralnym - czytamy w zaproszeniu.*

(epe)

Więcej informacji [tutaj](#).

Poznań, 6 czerwca 2018 roku

Szanowni Państwo
Prezydenci i Burmistrzowie
Miast Członkowskich Związku Miast Polskich

Uprzejmię informuję, że **rozpoczynamy kolejny cykl monitorowania usług publicznych w miastach, w ramach Systemu Analiz Samorządowych**. Za pośrednictwem internetu **gromadzić będziemy dane za rok 2017**.

Udział w bazie danych SAS umożliwi dokonywanie porównań z innymi miastami przy użyciu wielu wskaźników pozwalających na ocenę nakładów, efektów i efektywności usług. Rezultaty dotychczasowych prac można oglądać na stronie internetowej Systemu Analiz Samorządowych (www.systemanaliz.pl).

W przypadku miast, które w roku ubiegłym rejestrowały się, nie ma potrzeby ponownej rejestracji – korzystają z dotychczasowego loginu i hasła. Miasta, które chciałyby przystąpić do SAS, a dotychczas nie rejestrowały się, dokonują rejestracji na stronie **Systemu Analiz Samorządowych** (www.systemanaliz.pl/rejestracja). Uczestnictwo w SAS związane jest z koniecznością wskazania **koordynatora miejskiego** oraz **koordynatorów sektorowych**. Intencją SAS jest doskonalenie zarządzania miastem, dlatego sugerujemy, aby koordynatorzy miejscy byli pracownikami urzędu, a nie jednostek podległych/wykonawczych. Osoby te będą dla nas **współpracownikami**, z którymi w razie potrzeby nawiążemy telefoniczny kontakt. Zadaniem **koordynatora miejskiego** będzie nadzorowanie prac dotyczących zbierania danych dla SAS, natomiast **koordynatorzy sektorowi** odpowiadają za gromadzenie danych w „swoich” sektorach usług. Szczegółowy opis sposobu rejestracji zamieszczony jest na stronie Systemu w zakładce „Jak przystąpić do badań SAS”.

Jednocześnie uprzejmię prosimy, aby wszystkie miasta, które chcą udostępnić bazie danych SAS swoje dane za 2017 rok, zgłosiły swój udział, przesyłając na adres sas@zmp.poznan.pl: imię i nazwisko koordynatora miejskiego, nazwę JST, adres mailowy oraz numer telefonu.

Zachęcam Państwa do korzystania ze strony internetowej **Systemu Analiz Samorządowych** (www.systemanaliz.pl), z danych umieszczonych w bazie oraz przeglądania wskaźników. Dane zbierane od Państwa są wciąż decydujące dla jakości naszego monitoringu, ponieważ statystyka publiczna, z której także korzystamy, wciąż jeszcze nie obejmuje wielu ważnych dziedzin życia miast. Dzięki naszym działaniom została podjęta inicjatywa budowy Systemu Monitorowania Usług Publicznych, co zajmie kilka lat. System powstaje w oparciu o doświadczenia SAS, dlatego udział Państwa w naszym monitoringu jest tak ważny.

Łączę wyrazy szacunku



Andrzej Porawski
dyrektor Biura ZMP

ul. Robocza 42 61-517 Poznań T: 61 633 50 50 F: 61 633 50 60 biuro@zmp.poznan.pl www.miasta.pl